

O C H

R O N

A nr 2 Z A

B 2022 Y T

K Ö W

2 (281) LXXV

Wioletta Wrona-Gaj*

Dolnośląskie wieże nadszybowe typu malakow – geneza, rozwój architektoniczny, dzieje współczesne

Malakoff Towers in Lower Silesia – origins, architectural evolution, contemporary history

Wioletta Wrona-Gaj, *Dolnośląskie wieże nadszybowe typu malakow – geneza, rozwój architektoniczny, dzieje współczesne*, „Ochrona Zabytków” 2022, nr 2, s. 107–124.

Abstrakt

Wydaje się, że o wieżach nadszybowych typu malakow napisano już wiele, jednak – jak pokazuje autorka artykułu – wiele kwestii pozostaje nadal niejasnych, z dużą dozą swobody kwalifikuje się też poszczególne obiekty do tej grupy. W artykule autorka z jednej strony analizuje samo pojęcie, jego niejasności i nieścisłości dotyczące typowania samych obiektów górniczych, noszących miano malakowów, z drugiej – przygląda się dolnośląskim przykładom tych wież, analizując ich architekturę, nakreślając rozwój i przemiany oraz najważniejsze elementy składowe. Terminologię osadza przy tym w kontekście historycznym i administracyjnym, podkreślając same przemiany architektury budynków nadszybowych górnictwa kamiennego w 2. połowie XIX wieku, zestawiając ze sobą nadszybia basztowe – typu malakow i w formie budynków mieszkalnych.

Słowa kluczowe

wieża szybowa, malakow, wieże małachowskie, Malakoff Turm, nadszybie basztowe, architektura powierzchniowa kopalni, górnictwo węgla kamiennego, zabytki techniki górniczej, Dolny Śląsk, Wałbrzych, Nowa Ruda

Abstract

It would appear that much has already been written about Malakoff-type shaft towers, but, as the author of the article shows, there are still many issues that remain unclear, and there is considerable latitude in qualifying individual buildings to this group. In the article, the author, on the one hand, analyses the very concept itself, and the ambiguities and inaccuracies regarding the typification of the mining objects themselves which are called Malakoffs. On the other hand, she examines other examples of these towers in Lower Silesia, analysing their

* Polski Komitet Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego ТИССИИ
Muzeum Przemysłu i Techniki Parku Wielokulturowego Stara Kopalnia w Wałbrzychu
e-mail: wioletta.j.wrona@gmail.com

architecture, outlining their development and transformation, as well as the most important components. In doing so, she places the terminology in a historical and administrative context, highlighting the transformations to the architecture of hard coal mine shaft towers in the second half of the nineteenth century, comparing Malakoff-type towers with shaft towers in the shape of residential buildings.

Keywords

shaft tower, Malakoff, Malakoff tower, Malakoff Turm, architecture of mine-shaft superstructures, mining hard coal, monuments of mining technology, Lower Silesia, Wałbrzych, Nowa Ruda

W LITERATURZE PRZEDMIOTU INFORMACJE DOTYCZĄCE WIEŻ SZYBOWYCH TYPU MALAKOW pojawiają się od lat, jednak przy głębszej analizie okazuje się, że temat nadal nie został wyczerpany. Brakuje spojrzenia ogólnoeuropejskiego, wykraczającego poza badania poszczególnych państw. Sama nazwa, jej etymologia, a nawet chronologia i zakres również traktowane są z dużą dowolnością. Poniższy artykuł jest próbą usystematyzowania wiedzy i zakresu pojęcia wież szybowych typu malakow, wraz z omówieniem ich rozwoju i zachowanych przykładów na terenie jednego wybranego obszaru – Dolnego Śląska. W tym celu analizie poddana zostanie architektura wież szybowych 2. połowy XIX wieku, ich powstanie zaś zostanie osadzone w kontekście historycznym, prawnym i społecznym. Autorka przyjrzy się też samemu terminowi „malakow”, który jest kluczem do usystematyzowania zagadnienia. Skąd wzięła się wspomniana nazwa i charakterystyczna architektura wież szybowych? Czy każda wieża basztowa jest równocześnie wieżą typu malakow? Wreszcie – czym wyróżniają się dolnośląskie przykłady tych budowli?

Wieżami szybowymi w górnictwie kamiennym nazywamy budowle wzniesione bezpośrednio nad pionowymi szybami o różnych funkcjach. Wyróżniamy m.in. szyby wyciągowe (wydobywcze), wentylacyjne, powietrzne, wodne (odwadniające), materiałowe. W literaturze fachowej pojęcie „malakow” najczęściej odnosi się do budowli wznoszonych nad szybami wydobywczymi, jednak w połowie XIX wieku wiele z nich posiadało łączone funkcje. Najważniejszym elementem wyróżniającym wszystkie murowane wieże szybów wydobywczych są zamontowane w ich głowicach, czyli u ich szczytu, koła kierownicze, czasami też pasowe i linowe.

By w pełni móc wyobrazić sobie znaczenie i zrozumieć rozwój wież wznoszonych nad szybami górniczymi, należy przyrzeć się kontekstowi historycznemu i gospodarczemu zakładów wydobywczych na terenie państwa pruskiego. O ile nad szybami wodnymi murowane wieże pojawiły się już w 1. połowie XIX wieku, o tyle nad wydobywczymi dopiero ok. połowy wieku XIX. Wiązało się to z trwałością budowli – wieże szybów wodnych miały być wykorzystywane latami, natomiast wieże wydobywcze – wznoszone podówczas z drewna – jedynie do czasu wyczerpania pokładów węgla w danym miejscu¹. Budulec tych drugich umożliwiał szybki demontaż i montaż w kolejnych, nowych lokalizacjach.

Sytuacja uległa zmianie w połowie XIX wieku wraz z rozwojem połączeń kolejowych, powstaniem nowych gałęzi przemysłu i mechanizacją kolejnych zakładów przemysłowych, co spowodowało wzrost popytu na węgiel kamienny. Równolegle upowszechnił się w górnictwie stosowany od końca XVIII wieku napęd parowy, rewolucją stał się też rozwój tzw. modelu kopalni głębinowej. Wprowadzany od lat 40. XIX wieku model przewidywał wydrążenie dwóch pionowych szybów wydobywczych w odległości ok. 30 m od siebie, które umożliwiały wydobycie węgla poniżej wyeksploatowanych poziomów sztolniowych na niespotykaną do tego momentu skalę². Nie bez

¹ Adam Frużyński, *Rozwój konstrukcji wież szybowych w górnośląskich kopalniach*, „Górniki Polski. Zeszyty naukowe MGW w Zabrze” 2012, nr 6, s. 63.

² Eufrozyna Piątek, *Historia kopalni węgla kamiennego „Julia” (Fuchs, Biały Kamień, Thorez)*, „Rocznik PTH” 2006 [2007], t. 6, s. 45.

znaczenia pozostawało też prawodawstwo górnicze. Od 1769 roku w kopalniach państwa pruskiego obowiązywała zasada dyrekcyjna, która pozwalała państwu kierować prywatnymi zakładami górniczymi³. Została ona zastąpiona w 1860 roku zasadą inspekcyjną, która dawała większe możliwości właścicielom kopalni kreowania inwestycji, opartych o plan jedynie zatwierdzany w Wyższym Urzędzie Górniczym⁴. Decyzja ta bezpośrednio wpłynęła na bujny rozwój górnictwa węgla kamiennego oraz powierzchniową zabudowę kopalni, których lokalizacja nie wiązała się już z coraz to nowymi sztolniami i szybami wydobywczymi, ale z jądrem, jakie stanowiły szyby kopalni głębinowej. Kolejne obszary wydobywcze kształtowane były pod ziemią, jako labirynt poziomych korytarzy i wyrobisk, w niejednej kopalni oddalonych od siebie o kilka kilometrów.

Architektura i rozwój wież szybowych w 2. połowie XIX wieku

Wieże posiadały zróżnicowaną formę. Na terenie państw niemieckich przybierały kształt budynków mieszkalnych (tzw. domy wyciągowe), prostopadłościennych, krytych dachem dwuspadowym lub czterospadowym, na terenie zaś całej Europy – czworobocznych, basztowych wież, często ze smukłymi wieżyczkami lub przynajmniej sterczynami w zwieńczeniu w narożach⁵. Oba typy występowały obok siebie równolegle, w tym samym czasie, jednak rozwiązania w formie domów mieszkalnych ustępowały liczbą wieżom basztowym. Te drugie pojawiały się już w latach 40. XIX wieku w Niemczech i we Francji, jednak apogeum ich rozwoju przypada na 3. i 4. ćwierć XIX wieku. Jak zauważa Adam Frużyński, w ostatniej ćwierci XIX wieku jest to już system zapóźniony, jako że od lat 60. XIX wieku wprowadza się pierwsze stalowe wieże zastrzałowe nad szybami wydobywczymi⁶.

Zastosowanie murowanych wież w górnictwie kamiennym miało bezpośredni związek z rozwojem techniki wydobywania. Coraz głębsze szyby wymagały solidniejszej konstrukcji, której obciążenia przenoszone były na grube mury zewnętrzne budowli. W głowicach nowych wież sytuowano bębny linowe (w 2. połowie XIX wieku coraz częściej umieszczano je u podnóża wieży), a przede wszystkim – koła kierownicze. Czasami w wieży lokalizowano mechanizm wyciągowy z kołem pasowym, niejednokrotnie również system odwadniający, w tym pompę, a nawet parowe maszyny wyciągowe⁷. W połowie XIX wieku wprowadzono pierwsze kilkupoziomowe transportowe systemy klatkowe, które potrzebowały oparcia w solidnej konstrukcji wieży. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że najważniejszą przesłanką techniczną było przeniesienie na konstrukcję wieży jedynie obciążeń elementów wyciągów szybowych, nie zaś umieszczenie w zwieńczeniu wieży pomp lub maszyn parowych, gdyż od samego początku występowania wież basztowych w całej Europie były to kwestie indywidualnych projektów – część tych budowli powstawała już w latach 60. XIX wieku z odseparowaną maszynownią czy stacją pomp⁸. W tym kontekście każdy zachowany zabytek tego typu stanowi dziś odrębną historię i analizowany powinien być jednostkowo.

Czworoboczne, monumentalne wieże basztowe znajdowały się w centrum zabudowy powierzchniowej, tworząc dominantę przestrzenną całego zakładu. Powstawały też założenia bliźniacze, w których na jednej osi znajdowały się dwie identyczne wieże, połączone budynkami

³ Adam Frużyński, *Zarys dziejów górnictwa węgla kamiennego w Polsce*, Zabrze 2012, s. 36.

⁴ E. Piątek, op. cit., s. 45; A. Frużyński, *Zarys...*, s. 45.

⁵ Eufrozyna Piątek, *Basztowa wieża szybu Wojciech kopalni Victoria w Wałbrzychu*, [w:] *Technika w dziejach cywilizacji*, red. Stanisław Januszewski, t. 10, Wrocław 2014, s. 23.

⁶ A. Frużyński, *Rozwój konstrukcji...*, s. 72.

⁷ Walter Buschmann, *Malakowtürme*, Rheinische Industriekultur, <http://www.rheinische-industriekultur.de/objekte/Bergbau/Malakows/malakows.html> (dostęp: 29.09.2022); Rainer Slotta, *Malakofftürme*, „Der Anschnitt. Zeitschrift für Kunst und Kultur im Bergbau” 2001, H. 1, s. 28.

⁸ Ich zabudowę analizuje wnikliwie W. Buschmann, ukazując architekturę samych dominujących wież, w otoczeniu trzech symetrycznie rozmieszczonych, przylegających budynków: stacji pomp, maszynowni wyciągowej i kotłowni z kominem (do ok. 1870 roku), a następnie coraz bardziej oddalonych od wież maszynowni (z uwagi na bezpieczniejszy kąt nachylenia liny w coraz to wyższych wieżach): W. Buschmann, op. cit.

maszynowni lub kotłowni, zaprojektowane jako jedna spójna koncepcja architektoniczna⁹. Pierwsze wieże miały kilkukondygnacyjne elewacje, kryte były dachem namiotowym, posiadały kostium historyczny nawiązujący do średniowiecza, z blankami w narożach, często z ozdobnym krenelażem w zwieńczeniu, najczęściej z niewielkimi otworami okiennymi z jednej strony odnoszącymi się do stylu arkadowego (niem. Rundbogenstill), z drugiej – do architektury obronnej (otwory strzelnicze w warowniach średniowiecznych). Niektóre przykłady wyróżniały się detalem architektonicznym nawiązującym do popularnego w 3. ćwierci XIX wieku, w odniesieniu do niemieckiej architektury przemysłowej, neorenesansu florenckiego, którego miłośnikiem był król pruski Fryderyk Wilhelm IV (1795–1861, panował w latach 1840–1861).

O ile pierwsze wieże basztowe odznaczały się oszczędnym detalem architektonicznym, w którym Walter Buschmann doszukuje się stylu neoromańskiego nadreńskiego, o tyle rozwiązania z lat 70. XIX wieku i późniejsze miały wyraźniejsze cechy stylowe. Okres, w którym wznoszone były te drugie, przypada na czas poszukiwania stylów narodowych. Co więcej, w rozrastających się imperiach górniczych, przynoszących coraz to większe profity, popularny był styl feudalny, odwołujący się do średniowiecza, do wzorców konserwatywnych.

W 4. ćwierci XIX wieku wieże basztowe stały się wyższe, a wraz z upowszechnieniem się wież zastrzałowych ich wewnętrzną konstrukcję drewnianą zastąpiono stalową. Było to rozwiązanie silniejsze i trwalsze, pozwalające na dalsze pogłębianie szybów, cieszące się popularnością ze względów bezpieczeństwa przeciwpożarowego, ale też początkowo stosunkowo kosztowne. Z reguły nie burzono murowanych wież, lecz w ich mury, zachowane ściany nośne, wbudowywano znacznie wyższą konstrukcję zastrzałową. W ten sposób wieża basztowa stała się jedynie parawanem dla właściwej, udoskonalonej konstrukcji. W zmodyfikowanej wersji, o betonowo-stalowej lub żelbetonowej konstrukcji uzupełnionej cegłą, z elektryczną maszyną wyciągową w obszernej głowicy, powrócono do niej w początkach XX wieku.

Wieże typu malakow – pojęcie, chronologia, zastosowanie

„Malakow” jako określenie potoczne było popularne szczególnie w państwach niemieckich od końca lat 50. XIX wieku i stało się synonimem rzeczy potężnych, masywnych, monumentalnych, silnych i bardzo odpornych¹⁰. Dotyczyło zarówno masywnych i monumentalnych wież (wyciągowych, latarni morskich czy wież ciśnień, a także innych), budowli, jak też elementów życia codziennego. Nazywano tak kilkupoziomowe torty (niem. Malakoff-Torten) czy energiczny, szybki taniec (niem. Malakoff-Polkas)¹¹. Jako terminu fachowego, określającego murowane wieże wyciągowe w górnictwie kamiennym 3. ćwierci XIX wieku w Zagłębiu Ruhry, użył go po raz pierwszy Carl Koschwitz w roku 1928¹². Następnie pojęcie „Malakoff-Turm” upowszechniło się w literaturze przedmiotu w latach 30. XX wieku i w dwóch formach (Malakoff lub Malakow) jest używane w języku niemieckim do dziś.

Samo pojęcie i jego zawrotną karierę zawdzięczamy wojnie krymskiej (1853–1856). Toczyła się ona pomiędzy Imperium Rosyjskim i Osmańskim, angażując przy tym sprzymierzeńców z Europy: Francję, Wielką Brytanię i Królestwo Sardynii. Był to jeden z pierwszych konfliktów zbrojnych uwiecznionych na fotografii, szeroko komentowany, na bieżąco opisywany przez prasę i bacznie obserwowany w całej Europie. Większość działań ograniczyła się do wojny pozycyjnej, prowadzonej w okopach, która w XIX wieku była rzadkością. Jednym z najważniejszych starć było trwające 349 dni oblężenie miasta i twierdzy w Sewastopolu, który po wielu miesiącach zmagania został ostatecznie zdobyty szturmem przez wojska sprzymierzone (brytyjsko-francusko-turecko-sardyńskie), z kluczową rolą oddziału francuskiego, dowodzonego przez generała

⁹ Ibidem.

¹⁰ R. Slotta, op. cit., s. 41.

¹¹ A. Föhl, *The Mighty Malakows*, „Daidalos” 1997, nr 64, s. 10–13.

¹² Carl Koschwitz, *Die Hochbauten auf den Steinkohlenzechen des Ruhrgebiets*, Essen 1928.

Aimable Pélistiera. Jednym z umocnień sewastopolskich była tzw. baszta małachowska (niem. i fr. Malakoff), za której zajęcie Pélistier otrzymał tytuł księcia Malakoff.

To właśnie do tej baszty nawiązywać miały wieże typu malakow, choć nie można tu mówić o bezpośrednim przeniesieniu wzorców architektonicznych (budynek ten był dwukondygnacyjny, przysadzisty, z bardzo grubymi ścianami nośnymi i niewielkimi otworami strzelniczymi), lecz o samym synonimie siły, potęgi i monumentalności¹³. Do podkreślenia wyjątkowego znaczenia dominujących w krajobrazie górniczym wież doskonale pasowało przydanie im kostiumu historycznego, szczególnie odwołań do architektury militarnej, warownej, średniowiecznej.

Początkowo określenie fachowe wież szybowych typu malakow używane było w odniesieniu do ziem niemieckich, jednak współcześnie przypisuje się je szerszej grupie obiektów.

Wszystkie zachowane na naszych terenach wieże znajdują się w obrębie historycznego Śląska i stanowią dziedzictwo pruskie. Nie dziwi więc fakt, że na gruncie polskim przyjęło się sformułowanie „malakow”, jednak do dziś nie ustalono jednej wersji zapisu tego terminu¹⁴. Zdarza się też, że jest on zastępowany równie poprawną wersją: „baszta małachowska”¹⁵.

Dziś w literaturze niemieckiej termin Malakow odnoszony jest do wież wyciągowych, występujących w okręgach Zagłębia Ruhry, Saary, Saksonii, Dolnego i Górnego Śląska, w rejonie Akwizgranu, sporadycznie w Belgii, Francji, a odznaczających się masywną konstrukcją murowaną i architekturą nawiązującą do wzorców militarnych, obronnych. Wszystkie miały powstać między połową XIX wieku a jego latami 70., z pojedynczymi przykładami z końca wieku.

Sięgając po przytoczoną definicję, można by odnieść wrażenie, że wszystkie wieże basztowe są równocześnie wieżami typu malakow, a cech stylowych nie spełniają tzw. domy wydobywcze. Nie ma zgodności w chronologii, gdyż pierwsze wieże basztowe powstały już w latach 40., odwadniające zaś – nawet w latach 30. XIX wieku.

Największa wątpliwość dotyczy samego stylu architektonicznego. Widać, że od lat historycy techniki próbują rozszerzyć pojęcie malakowów na podobne budowle górnicze z obszaru całej Europy. W naszej rodzimej i niemieckiej historiografii nikt dotychczas nie przyjrzał się rozwiązaniom brytyjskim i rosyjskim (w tym mało znany jest rozwój malakowów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego na terenach dzisiejszej Polski), jedynie Rainer Slotta wymienia przykłady z obszaru Czech i Słowacji, czyli w momencie powstania – dzieła Cesarstwa Austriackiego. Skutki podziału terytorialnego są istotne nie tylko z uwagi na różne tempo rozwoju gospodarczego i przyjęte rozwiązania techniczne, ale też ze względu na zróżnicowany kostium historyczny, którym mogły się wyróżniać poszczególne wieże. Ważna jest kwestia przynależności zakładów wydobywczych do poszczególnych grup społecznych, stopień ingerencji samego państwa w nowe inwestycje, więc też różnorodność prawa górniczego, ale też sam newralgiczny okres powstania wież, gdy w Europie szczególną wagę przywiązywano do wyboru stylu narodowego, gdzie ogromną rolę

¹³ Bardzo wnikliwie pojęcie to analizuje R. Slotta (patrz: R. Slotta, op. cit., s. 36–41), jednak w literaturze przedmiotu nawet wśród specjalistów pojawiają się błędne informacje, odnoszące samą nazwę bądź to do samej formy architektonicznej twierdzy sewastopolskiej (A. Frużyński, *Rozwój konstrukcji...*, s. 68), bądź to do samego nazwiska generała rosyjskiego (!) (W. Buschmann, op. cit.).

¹⁴ W tej kwestii pojawił się szereg różnic w zapisie. Po pierwsze najczęściej termin ten pisany jest od dużej litery, co nie ma w pisowni polskiej uzasadnienia i stanowi bezpośrednie przeniesienie z języka niemieckiego, gdzie rzeczowniki (Malakow Turm) pisane są dużą literą. Nie jest to nazwa własna, lecz określenie typu, z tej też przyczyny autorka tego artykułu we wszystkich swoich tekstach zapisuje „malakow” małą literą (o ile nie jest to fragment cytatu z języka niemieckiego). Po drugie w literaturze niemieckiej zamiennie używano zarówno terminu Malakoff, jak też Malakow, nie doprowadzając do jego ujednoczenia, co poskutkowało dwoma wersjami również w piśmiennictwie polskim. Po trzecie użycie niemieckiego terminu stało się kalką językową – „Malakoff” to wersja francuska i niemiecka słowa „małachow”. Fragment umocnień sewastopolskich, który dał życie omawianemu przymiotnikowi i rzeczownikowi „malakow”, to w bezpośrednim tłumaczeniu z języka rosyjskiego „kurhan małachowski” lub „kurhan Małachowa”. Zatem bezpośredni zapis terminu brzmieć powinien „wieże małachowskie” lub „wieże Małachowa”. Pierwsze z tych sformułowań („baszty małachowskie”) z rzadka pojawia się w rodzimej literaturze przedmiotu jako zamiennik określenia „malakow”.

¹⁵ Etymologia nazwy w przypisie 14.

grała polityka¹⁶. Nie dziwi więc fakt, że detal architektoniczny, charakterystyczny dla malakowów, był komentowany już w latach 20. XX wieku jako wytwór typowo niemiecki za sprawą częstych odwołań do stylu arkadowego czy romańskiego, nie zaś do rozwiązań angielskich czy francuskich. Kontekst historyczny, społeczny i polityczny ma zatem ogromne znaczenie.

Zachowane wieże typu malakow na terenie Dolnego Śląska

Na terenie współczesnego państwa niemieckiego w kulminacyjnym momencie rozwoju wież wyciągowych istniały setki wież basztowych i wież typu malakow. Dziś w Zagłębiu Ruhry mówić można o 14 malakowach z lat 1850–1899, a na terenie pozostałych obszarów wydobywczych – około 10 kolejnych¹⁷.

Do rozwiązań pruskich należą także zabytki sztuki górniczej z 2. połowy XIX wieku z obszaru historycznego Śląska. Najwięcej wież typu malakow znajduje się na Dolnym Śląsku. Natomiast najbardziej znanym górnośląskim przykładem jest wieża szybu Andrzej w Rudzie Śląskiej, pochodząca z lat 70. XIX wieku, jednak podobne budowle wznoszono także na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego (podówczas teren Cesarstwa Rosyjskiego). Najwcześniejsze rozwiązania pojawiły się w latach 60., ostatnie zaś – w latach 80. i 90. XIX wieku. Wszystkie z biegiem lat padały ofiarą nie tylko kolejnych modernizacji zabudowy powierzchniowej kopalń, lecz też w okresie ostatnich 20 lat – restrukturyzacji zakładów wydobywczych i odejścia od gospodarki węglowej. Część zachowanych obiektów była kilkakrotnie przebudowywana i ich dzisiejsza forma różni się znacznie od pierwotnej.

Większość mieszkańców naszego kraju kojarzy wydobycie węgla kamiennego z kopalniami górnośląskimi, zapominając o niewielkim Lubelskim Zagłębiu Węglowym oraz najstarszym na dzisiejszych ziemiach polskich – Dolnośląskim Zagłębiu Węglowym, skupionym wokół Wałbrzycha i Nowej Rudy. Wysoko zorganizowane górnictwo węgla kamiennego rozwinęło się tu już w XIV wieku, jednak w przypadku samego Wałbrzycha pierwsza wzmianka historyczna pochodzi z roku 1536¹⁸. O ile kopalnie górnośląskie wciąż działają, o tyle wszystkie zakłady dolnośląskie zostały zamknięte w procesie restrukturyzacji w latach 90. XX wieku. Dziś na terenie Wałbrzycha i Nowej Rudy wspomnieniem ok. 500-letniej tradycji wydobycia węgla kamiennego są elementy zabudowy powierzchniowej kopalni, w tym wieże szybowe. Część z nich objęto ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków, część wpisano jedynie do wojewódzkiej i gminnej ewidencji.

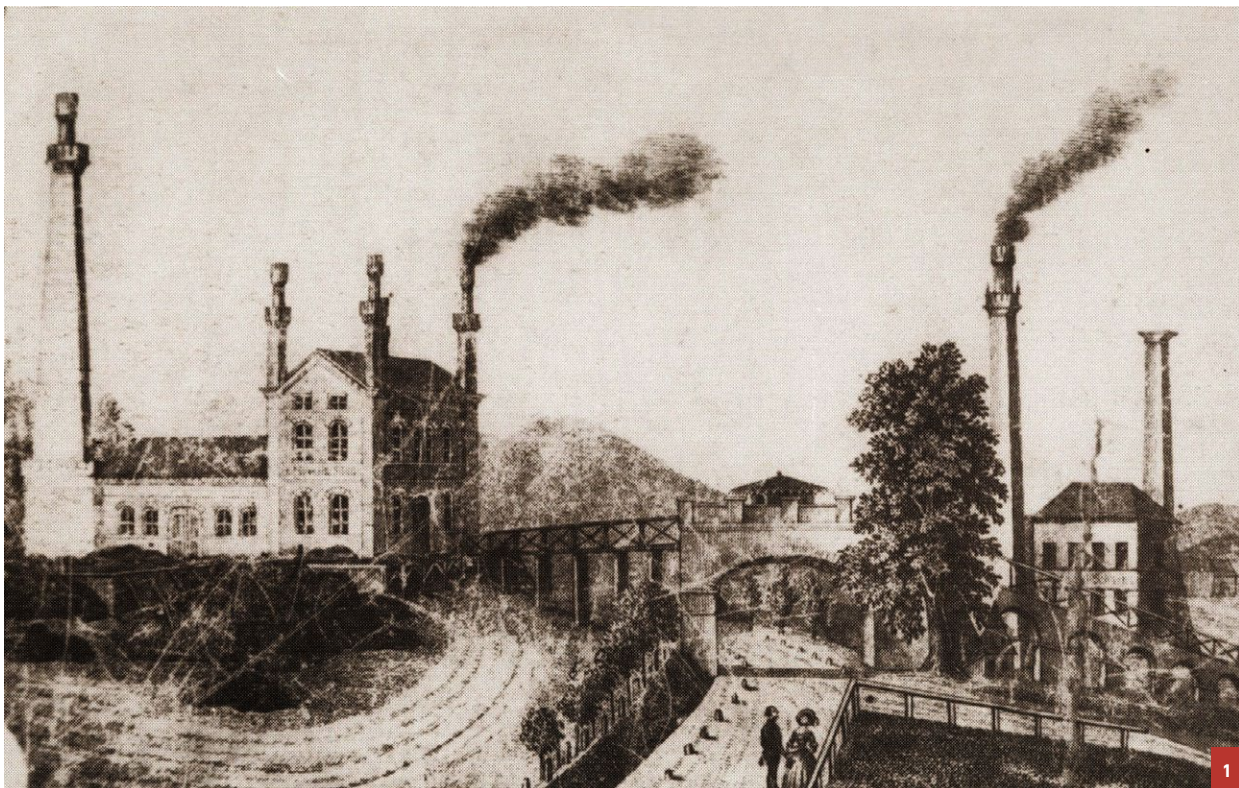
Wśród zachowanych wież szybowych z 2. połowy XIX wieku typu malakow wymienić należy osiem obiektów, z tą uwagą, że dwa z nich zostały silnie przebudowane pod koniec XIX i na początku XX wieku. Jeszcze do końca lat 70. XX wieku liczba ta była niemal dwukrotnie większa. Część budowli została zlikwidowana w latach 80., a zdecydowana większość – w latach 90. XX wieku, już po zamknięciu tutejszych zakładów. Taki los spotkał m.in. wieżę szybu Zbigniew (niem. Heydt Schacht) z 1874 roku i położoną tuż przy nim wieżę szybu Victoria (niem. Victoria) z końca XIX wieku.

Sam rozwój architektoniczny wież szybowych typu malakow w Wałbrzychu i Nowej Rudzie, wraz ze zilustrowaniem najciekawszych nieistniejących przykładów, stanowi materiał na odrębny, obszerny artykuł, jednak nie sposób nie wspomnieć o trzech zespołach, o ciekawej, unikatowej architekturze. Pierwszy z nich to zespół kopalni Maria (niem. Tiefbau Schacht), zlikwidowany jeszcze w latach 30. XX wieku, z dwoma wieżami typu malakow w układzie bliźniaczym: Marie

¹⁶ Przykładowo różnice w rozwiązaniach francuskich i niemieckich będą spore choćby nawet z uwagi na konflikt, który podzielił te kraje, prowadząc do wojny francusko-pruskiej w latach 1870–1871. Bardzo popularny w 2. połowie XIX wieku neorenesans francuski nie pojawia się ze względów politycznych w pruskich budynkach użyteczności publicznej czy związanych z gospodarką, z kolei we Francji na próżno szukać dużej ilości rozwiązań w stylu neorenesansu florenckiego, popularnego w Prusach.

¹⁷ R. Slotta, op. cit., s. 29.

¹⁸ Eufrozyna Piątek, *Historia dolnośląskiego górnictwa węgla kamiennego od XV do połowy XVII w.*, Wrocław 1989, s. 28.



1 Kopalnia Schweinitz (po lewej) oraz Konrad (po prawej) na litografii H. Putza z około 1860 roku, reprod. z: *Dawny Wałbrzych w ikonografii. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Wałbrzychu*, Wałbrzych 1991

Schweinitz mine (left) and Konrad (right) on a lithograph by H. Putz dating from c. 1860, reprod. from: *Dawny Wałbrzych w ikonografii. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Wałbrzychu*, Wałbrzych 1991

Schacht oraz Hans Heinrich Schacht. Ten istniejący już w 1875 roku kompleks wyróżniał się spójną architekturą – obie wieże połączono budynkiem międzyszybowym, a całości nadano te same cechy stylowe¹⁹.

Pozostałe dwa kompleksy znajdowały się na obrzeżu Wałbrzycha (dziś są to okolice placu Grunwaldzkiego) i stanowiły piękną ilustrację okresu przejściowego, gdy tworzyły się pierwsze kopalnie głębinowe i ich zabudowa. Mowa o położonych w odległości nie większej niż 100 m od siebie kopalni Schweinitz i Konrad. Budynek szybowy pierwszej z nich powstał w formie domu mieszkalnego, kryty dachem dwuspadowym, jednak z charakterystycznymi, smukłymi wieżyczkami w narożach (przynajmniej jedna z nich służyła jako komin) i z bogatym detalem architektonicznym. Natomiast budynek szybu Konrad (który notabene silnie przebudowany, zachował się do naszych czasów) został wzniesiony jako czworoboczny obiekt kryty dachem namiotowym, przypominający wczesne rozwiązania murowane, basztowe, nad szybami wodnymi, jakie konstruowano na terenie Śląska już od lat 30. XIX wieku. Obie wymienione kopalnie powstały w 3. ćwierci XIX wieku, jednak już w roku 1879, m.in. z uwagi na szkody górnicze w pobliskim centrum miasta, zostały zlikwidowane. W architekturze budynków szybowych widać wpływy zarówno wznoszonych już wież basztowych, jak też stosowanych nadal rozwiązań odwołujących się do architektury mieszkalnej. Ciekawostką są też owe poligonalne wieżyczki w narożach, które były wymieniane przez R. Slotę jako jeden z typowych przykładów malakowów w Zagłębiu Ruhry,

¹⁹ Więcej o samych wieżach i ich wyposażeniu w roku 1892: *Der Bergbau in der Standesherrschaft Fürstenstein und im privilegierten Bergbaubetriebe des Fürstenthums Pless. Den Teilnehmer am v. Allgemeinen Deutschen Bergmannstage gewidmet*, Waldenburg 1892.



2

Wieża szybu Wojciech, 2017 rok,
fot. W. Wrona-Gaj

Tower of the 'Wojciech' shaft, 2017,
photo W. Wrona-Gaj

2

poza jednym nadal istniejącym wałbrzyskim budynkiem szybowym – niedające się uchwycić wśród zachowanych dolnośląskich obiektów²⁰.

Z zachowanych wież szybowych typu malakow najstarsza w całym zagłębiu i prawdopodobnie na terenie całego Śląska znajduje się wśród zabudowy dzisiejszej koksowni Victoria w Wałbrzychu. Nie jest użytkowana, jednak brak bezpośredniego wejścia na teren osób postronnych stanowi gwarancję przetrwania wieży przez kolejne lata.

Mowa o budowlu wzniesionej nad dawnym szybem Wojciech (niem. Wrangler), w wałbrzyskiej dzielnicy Sobięcín (niem. Hermsdorf). W roku 1842, gdy przystąpiono do drążenia szybu, był to teren kopalni Beste, następnie Glückhilf (od 1859 roku), a po II wojnie światowej – kopalni Victoria. Nie wiadomo, jak wyglądał pierwszy budynek, posadowiony nad 46-metrowym szybem. Na początku lat 60. XIX wieku przeszedł modernizację (akta koncesyjne pochodzą z 1860 roku), która nadała mu obecny wygląd basztowej wieży nadszybowej, murowanej, krytej dachem czterospadowym, z odrębną maszynownią (pierwsza maszyna parowa działała na Wojciechu już w 1852 roku)²¹. Osie każdej elewacji dzielą rytmicznie rozmieszczone lizeny, a trzy kondygnacje – gzymsy. Wszystkie otwory okienne i blendy zamknięte zostały łukiem pełnym, dodatkowo w zwieńczeniu pojawiły się niewielkie biforia oraz fryz ząbkowy. Całość wieńczy ciągła, prosta attyka. Pod koniec XIX wieku Wojciech otrzymał dodatkową konstrukcję stalową, zastrzałową, zlikwidowaną w okresie powojennym. Gdy w latach 30. XX wieku szyb pogłębiono do 410 m, przestał pełnić funkcję wydobywczą i stał się szybem materiałowym. Ostatecznie został wyłączony

²⁰ R. Slotta wymienia pięć rodzajów wież typu malakow w Zagłębiu Ruhry: wzniesione z piaskowca, murowane, murowane z przyporami, murowane z poligonalnymi wieżyczkami w narożach oraz typ mieszany z wieżyczkami i przyporami, R. Slotta, op. cit., s. 29–32. Na Dolnym Śląsku typologia ta wyglądałaby zupełnie inaczej, nie zachowały się tu przykłady z piaskowca ani z przyporami.

²¹ E. Piątek, *Basztowa wieża...*, s. 21.



3 Wieża nad szybem Powietrznym, 2006 rok,
fot. S. Januszewski
'Air' shaft, 2006, photo S. Januszewski



4 Wieża nad szybem Powietrznym, 2022 rok,
fot. W. Wrona-Gaj
'Air' shaft, 2022, photo W. Wrona-Gaj

z użytku w 1973 roku, kiedy to zdemontowano i zełomowano maszynę parową z 1899 roku, znajdującą się w jego maszynowni. Wieża szybu Wojciech stanowi typowy dolnośląski przykład murowanego malakowa z detalem architektonicznym nawiązującym do budowli obronnych, z typowymi arkadowymi, neoromańskimi otworami okiennymi.

Kolejną wieżą o podobnej formie i stylistyce jest budowla wzniesiona nad szybem Staszic (niem. Tieffbau) kopalni Melchior (po 1945 roku – Mieszko, później Wałbrzych) w Podgórzu (niem. Dittersbach, ob. dzielnica Wałbrzycha). Oddana do użytku ok. 1866 roku po zgłębieniu szybu wydobywczo-wodnego, kryta pierwotnie dachem czterospadowym z nadświetlem, posiada ceglane elewacje zdobione zarówno lizenami i gzymsami, jak też rytmicznym układem arkadowych, zamkniętych łukiem odcinkowym blend (niegdyś część z nich pełniła funkcję otworów okiennych), w zwieńczeniu przechodzących w ozdobny fryz. Szyb Tieffbau miał dwie odrębne maszyny wyciągowe wschód–zachód. Został pogłębiony w latach 80. XIX wieku, a od 1890 roku pierwotną budowlę wzbogacono o stalową wieżę wyciągową o konstrukcji kratowej. W 1933 roku głębokość szybu zwiększyła się z 410 do 710 m. Wprowadzono podówczas maszynę elektryczną zamiast parowej w odrębnym budynku maszynowni. Następnie w roku 1964 wewnątrz murowanej wieży postawiono konstrukcję szkieletowo-żelbetową z monumentalną, żelbetową, uzupełnioną cegłą czworoboczną głowicą, kryjącą nowoczesną maszynę wyciągową. Ingerencja ta wywyższyła Staszica ponad inne wieże nadszybowe aż do 40 m, wpływając na zaburzenie proporcji i formy architektonicznej budynku. Dziś obiekt ten nie jest użytkowany, zburzone zostały towarzyszące mu przez dziesięciolecia budynki powierzchniowe kopalni, co widać w obrębie dwóch pierwszych



5

Wieża szybu Staszic, 2006 rok,
fot. S. Januszewski

'Staszic' shaft tower, 2006,
photo S. Januszewski

5

kondygnacji – niegdyś bezpośrednio przylegających do innych budynków funkcyjnych. Podobnie jak w przypadku Wojciecha – zdemontowano wyposażenie wieży i zasypano szyb.

Podobną architekturą odznacza się szyb wydobywczo-materiałowy o nazwie Powietrzny (niem. Wetter) zlokalizowany również na wałbrzyskim Podgórzu (pole kopalni Mieszko), stanowiący późne rozwiązanie typu malakow. Jego budowę rozpoczęto w roku 1885, a ukończono w 1891. Niemalże od razu szyb ten otrzymał dodatkową stalową wieżę zastrzałową. Kryty dachem pulpitowym, ozdobiony został prostymi blendami (wcześniej otworami) zamkniętymi łukiem pełnym, lizenami w narożach i pomiędzy elewacjami I kondygnacji, gzymsem międzykondygnacyjnym i podokiennym. Novum, które pojawiało się w późnych wieżach basztowych, stanowią oculusy ponad otworami pierwszej kondygnacji. Nie zachowały się natomiast pierwotne, ozdobne kroksztyny w zwieńczeniu. Po wyłączeniu obiektu z użytku w roku 1991 cały zespół stopniowo popadał w ruinę. Zlokalizowany tuż przy jednej z tras przelotowych, ze zdemontowaną stalową wieżą, nie jest obecnie użytkowany.

Zdecydowanie więcej szczęścia miał zespół trzech wież nadszybowych, które powstały na jednej osi kompozycyjnej na terenie historycznej kopalni Lis (Fuchs) na pograniczu Białego Kamienia (niem. Weißstein, formalnie w jego granicach) i Sobięcina (Hermsdorf), dziś w obrębie miasta Wałbrzych. W roku 1865 rozpoczęto głębianie szybu wydobywczego Julius (dziś Julia), nad którym w roku 1867 stanęła murowana, basztowa wieża nadszybowa. Wkrótce przystąpiono do głębiania kolejnego szybu. W roku 1874 funkcjonowała już wieża wyciągowa szybu Ida (dziś Sobótka). Obie połączył budynek międzyszybowy z ok. 1872 roku, pełniący przede wszystkim



6

Wieża nadszybowa Julia (niem. Julius) tuż po wzniesieniu, około 1870 roku, fot. ze zbiorów Muzeum Porcelany w Wałbrzychu

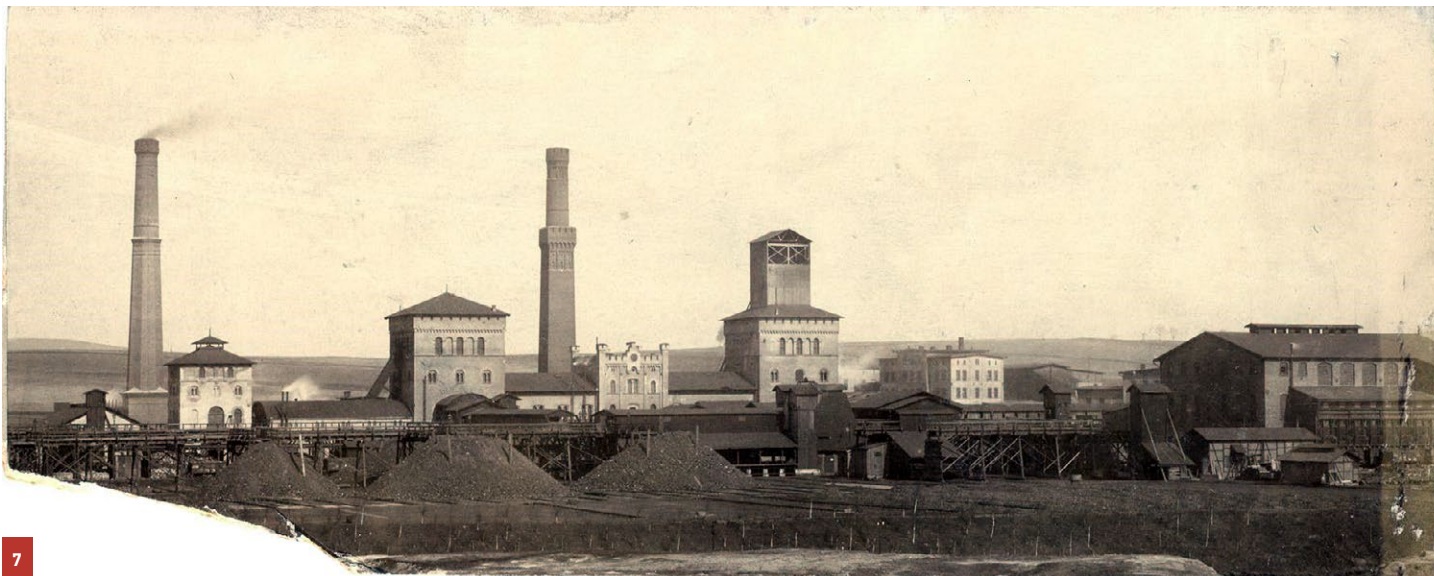
'Julia' (Ger. Julius) shaft tower just after its erection, c. 1870, photo from the collection of the Porcelain Museum in Wałbrzych

funkcję pierwszej kotłowni zakładowej. Całość tworzyła spójny projekt techniczny, architektoniczny i stylistyczny. Po dostawieniu od południa maszynowni wyciągu Ida zgłębiono obok niej kolejny szyb, tym razem pomocniczy, materiałowy, który zachował swą niemiecką nazwę Dampf²² (jego użytkowania zaprzestano jeszcze przed 1945 rokiem). Najpewniej pochodzi z lat 80. XIX wieku i jest niższy od pozostałych dwóch, bliźniaczych wież, choć zlokalizowano go na przedłużeniu osi założenia. Wokół budynków narastała powierzchniowa zabudowa o różnych funkcjach, z czasem pole wydobywcze Julius kopalni Fuchs stało się rdzeniem jednego z trzech największych wałbrzyskich zakładów wydobywczych, przez większość okresu powojennego noszące miano kopalni „Thorez”. W procesie restrukturyzacji lat 90. XX wieku w zabudowie dawnej kopalni powołano do życia Muzeum Przemysłu i Techniki, po latach zaś starań o rewitalizację obiektu i szeroko zakrojonych pracach z lat 2010–2014 otwarto tu instytucję kultury (w której strukturach działa m.in. wymienione muzeum): Park Wielokulturowy Stara Kopalnia w Wałbrzychu. Tym sposobem wszystkie trzy wieże otrzymały drugie życie. Nadszybie Julii znajduje się na ścieżce zwiedzania, okazjnie odwiedzane jest nadszybie Sobótki, z kolei w dawnym Dampfie mieszczą się sale wykładowe, prowadzone są szkolenia, zajęcia edukacyjne i małe wydarzenia kulturalne²³.

Czworoboczne, bliźniacze wieże Julia i Sobótki kryte są dachem czterospadowym, w obu zachowały się późniejsze, wstawione w nie konstrukcje stalowych wież zastrzałowych (Julii pochodzi z roku 1893, Sobótki – z 1903). Czterokondygnacyjne elewacje wszystkich trzech wież zachowały swój pierwotny detal z otworami okiennymi, płycinami i blendami zamkniętymi łukiem pełnym,

²² Dampf w jęz. niemieckim oznacza parę, co sugeruje, że szyb ten pierwotnie był użytkowany głównie jako pomocniczy do dostarczania pary technologicznej do urządzeń podziemnych.

²³ Więcej o zabudowie kompleksu, jego historii i architekturze: Wioletta Wrona-Gaj, *Perła czarnego złota*, [w:] *Technika w dziejach cywilizacji*, red. Stanisław Januszewski, t. 14, Wrocław 2018, s. 285–98.



7

7

Pole wydobywcze Julius kopalni Fuchs, czyli dzisiejszy zespół zabudowy kopalni Julia w Wałbrzychu z trzema wieżami typu malakow, od lewej: Dampf, Ida (Sobótka) oraz Julius (Julia), około 1900 roku. Fot. ze zbiorów Muzeum Porcelany w Wałbrzychu

'Julius' mining field of the Fuchs mine, i.e. today's buildings of the 'Julia' mine in Wałbrzych with three Malakoff towers, from left: Dampf, Ida (Sobótka) and Julius (Julia), c. 1900. Photo from the collection of the Porcelain Museum in Wałbrzych

gzymśami międzykondygnacyjnymi. Inaczej niż w przypadku wieży szybu Wojciech czy Staszic akcenty nawiązujące do architektury obronnej zostały zredukowane na rzecz neorenesansu florenckiego z elementami neoromańskimi. Widać też w nich wpływ budownictwa willowego Karla Firedricha Schinkla. Cechy te objawiają się w charakterystycznej pięciosiowej arkadzie blend/otworów okiennych ostatniej kondygnacji elewacji wież, dodatkowo zwieńczonych boniowaną opaską nad każdą arkadą, w biforiach osadzonych w arkadowej płycinie czy wreszcie w charakterystycznym zwieńczeniu: wysokim fryzie arkadkowym na drobnych konsolach, z rytmicznie rozmieszczonymi niewielkimi, prostokątnymi otworami tuż przy linii dachu. Elewacje Julii, Sobótki i szybu Dampf były od początku pokryte gładkim tynkiem. W obu bliźniaczych wieżach zachowała się stalowa konstrukcja wewnętrzna z klatkami szybowymi. Wraz z rozbudową zakładu wieże otrzymały obieg wozów, zasłaniający dziś część elewacji, wschodnia zaś ściana Julii przylega obecnie do zakładu przeróbki mechanicznej.

Nie wszystkie zachowane na obszarze Dolnego Śląska wieże typu malakow przetrwały w dobrej kondycji, ukazując kompozycję, bryłę i detal architektoniczny zbliżony do oryginału. Wieże Anna w Nowej Rudzie i Teresa w Wałbrzychu zostały silnie przebudowane.

Pierwsza z nich powstała w 1898 roku na polu wydobywczym Piast kopalni Ruben (w momencie powstania była to większa spółka Neueroder Kohlen und Tonwerken; po 1945 roku – kopalnia Nowa Ruda) w Drogosławiu (Kunzendorf, dziś Nowa Ruda). Wieża powstała w miejscu wcześniejszej budowli nad szybem wentylacyjnym Anna (niem. Anna). Smukła, murowana, czworoboczna, kryta była dachem namiotowym z nadświetlem. Jej elewacje zdobił oszczędny detal, zredukowany do lizen w narożach, opaskowego gzymśu wieńczącego, oculusów w zwieńczeniu. Duże otwory okienne i blendy zamknięte były łukiem odcinkowym, podkreślonym profilowanym gzymśem nadokiennym. Już w latach 30. XX wieku wieża przestała spełniać swoją funkcję i wykorzystywana była w innych celach. W latach 90. XX wieku służyła jako archiwum kopalni Nowa Ruda. Po restrukturyzacji stała się własnością prywatną i została docieplona, otynkowana, zmieniono też część układu otworów okiennych. Z oryginalnego detalu architektonicznego zachowały się



8

Trzy wieże nadszybowe typu malakow na terenie Parku Wielokulturowego Stara Kopalnia w Wałbrzychu (zespół kopalni Julia). Od lewej: Julia, Sobótka oraz Dampf, 2022 rok, fot. W. Wrona-Gaj

Three Malakoff towers at the Multicultural Old Mine Park in Wałbrzych (Julia' mine). From left: Julia, Sobótka and Dampf, 2022, photo W. Wrona-Gaj

linie lizen i części gzymsów, podkreślone mimo grubej warstwy tynku. Wieża jest użytkowana, znajduje się na chronionym terenie.

Ciekawym przykładem jest wieża zlokalizowana nad szybem wydobywczo-wodnym Teresa (niem. Theresien Schacht) w Rusinowej (niem. Reussendorf), w zabudowie przedwojennej kopalni Caesar, którą włączono po 1945 roku do kopalni Thorez. Jej pierwotny wygląd można odtworzyć na podstawie zachowanej ikonografii. Wieża ta powstała prawdopodobnie w roku 1864 jako dwukondygnacyjna budowla basztowa kryta dachem namiotowym, z charakterystycznymi ośmiobocznymi, smukłymi wieżyczkami w narożach oraz arkadowymi otworami okiennymi i attyką w zwieńczeniu każdej elewacji. Szyb Teresa był jednak pogłębiany w latach 1868–1872, 1875–1883 i 1895–1896, co pociągało za sobą kolejne modernizacje nadszybia²⁴. Odwrotnie niż zwykle – wieża basztowa szybu Teresa stała się z czasem budynkiem nadszybowym krytym dachem dwuspadowym. Zachowały się dwie z ośmiobocznych wieżyczek, zatarty został cały detal architektoniczny, arkadowe, niewielkie otwory okienne zastąpiono dużymi, prostokątnymi. Ta ostatnia zmiana, wraz z wstawieniem w mury stalowej wieży zastrzałowej, nastąpiła w 1930 roku. Reminiscencją pierwotnej formy wieży są dziś jedynie dwie zachowane wieżyczki. W latach 70. XX wieku szyb ten pełnił funkcję wdechowego, później zaś materiałowego. Dziś na terenie zakładu działa salon samochodowy z serwisem oraz – w historycznym nadszymbiu – Muzeum Górnictwa i Sportów Motorowych, prowadzone przez dawnego kierowcę rajdowego Jerzego Mazura.

Poza omówionymi ośmioma malakowami istnieje w Wałbrzychu wieża szybowa wymykająca się ocenie typologicznej, piękny wyjątek potwierdzający regułę. W zespole Szybów Siostrzanych (niem. Schwester I, II) kopalni Friedenshoffnung (po wojnie kopalnia Victoria) na wałbrzyskim Sobięcinie istniały dwie wieże, wzniesione nad szybami z roku 1854 i 1859. Obie były częścią

²⁴ Eufrozyna Piątek, *Szyb Teresa w Wałbrzychu*, [w:] *Archeologia przemysłowa w Polsce*, red. Stanisław Januszewski, t. 4, Wrocław 2013, s. 42.



9



10

9 Wieża nadszybowa Anna w Nowej Rudzie, 2017 rok, fot. W. Wrona-Gaj

‘Anna’ shaft tower in Nowa Ruda, 2017, photo W. Wrona-Gaj

10 Wieża nadszybowa Teresa, 2022 rok, fot. W. Wrona-Gaj

‘Teresa’ tower, 2022, photo W. Wrona-Gaj

projektu technicznego i architektonicznej kompozycji, przygotowanej przez inż. Schwestera. Szyby, odległe od siebie o zaledwie 20 m, pełniły funkcję wydobywczą (wyższy z nich, mający obecnie 26 m Schwester I) oraz wodną (niski, Schwester II). Choć obie wieże wzniesiono w formie czworobocznych brył krytych dachem czterospadowym, otrzymały one wraz z całą zabudową detal i podziały architektoniczne (w tym rytmicznie rozstawione duże okna) typowe dla kamienicy mieszczańskiej. Posiadały więc cechy typowe dla obu rodzajów budowli nadszybowych z 2. połowy XIX wieku. Do wieży basztowej projekt Schwester I zbliżył się bardziej, gdy w jego mury wmontowana została stalowa wieża wydobywcza, jednak w podobnym okresie architektura drugiego szybu została zatarta wraz z narastającą wokół niej nową zabudową. Dodatkowo w roku 1907 przeprowadzono gruntowną modernizację kompleksu, nadając wszystkim jego obiektom nowe cechy stylowe, bliższe popularnej secesji. Wieża szybu Schwester I otrzymała zdobienia z jednej strony typowe dla secesji, z drugiej – za sprawą zastosowanych w narożach lizen (z secesyjnym kluczem) czy arkadowego fryzu w zwieńczeniu – podobne do rozwiązań typu malakow. Stała się odwołaniem do rozwiązań sprzed 50 lat, choć pierwotnie jako malakow nie powstała. Do naszych czasów zachowała się tylko wyższa z wież. O ile zabudowa zespołu jest nadal użytkowana na cele magazynowe i związane z drobnym rzemiosłem, o tyle sama wieża jest opuszczona, obecnie grozi zawaleniem, pozbawiona jest zadaszenia.

Jak zostało ukazane w niniejszym artykule, mimo ogromnej popularności terminu „wieże nadszybowe typu malakow” wciąż kwestią otwartą pozostaje pytanie, które obiekty zasługują na ich miano, które zaś są jedynie wieżami basztowymi. Decydująca wydaje się chronologia (cała



11

Szyby Siostrzane, w głębi po lewej wieża szybu Schwester I, 1984 rok, fot. S. Januszewski

'Sister' shafts, in the distance, on the left, the Schwester I shaft tower, 1984, photo S. Januszewski

2. połowa XIX wieku), kostium stylistyczny (nawiązania do architektury militarnej, średniowiecznej, w tym elementów neoromańskich oraz do neorenesansu florenckiego), zakres występowania. W tym ostatnim przypadku zasadne zdaje się używanie określenia wież typu malakow jedynie w odniesieniu do basztowych wież wyciągowych w górnictwie kamiennym na obszarze historycznych państw niemieckich, w tym do przykładów śląskich. W przypadku pozostałych budowli z obszaru całej Europy termin ten nie powinien być nadużywany do czasu przeprowadzenia szeroko zakrojonej analizy porównawczej. Powszechnie znane pojęcie wież basztowych jest o wiele bezpieczniejsze z uwagi na sprowadzenie rozwiązań europejskich do wspólnego mianownika, występującego ponad stylistycznymi podziałami: wszędzie chętnie (choć nie zawsze) odwoływano się do wzorców średniowiecznych, militarnych. Wspólna jest też monumentalna, czworoboczna bryła wież, których głównym celem było utrzymanie obciążeń. Co więcej, już sama etymologia popularnego w Niemczech słowa „Malakow” może wydać się nieodpowiednia dla innych państw i zagłębi węglowych.

Zaskakuje brak literatury ogólnoeuropejskiej dotyczącej samych wież basztowych, czy nawet murowanych budowli nad szybami wydobywczymi i innymi w górnictwie węgla kamiennego w obrębie całej Europy. Dziwić może fakt, że nawet wśród niemieckich historyków techniki wiedza na temat malakowów z terenów dawnego państwa pruskiego – obszaru dzisiejszego Śląska – jest nikła, w literaturze przedmiotu powielane są błędy dotyczące ich liczby i nazw. Dziś, gdy samych wież typu malakow istnieje niewiele, przekrojowa praca naukowa na ich temat wydaje się koniecznością i jedynym ratunkiem dla zachowanych, zapomnianych budowli. Kilka z wież typu malakow szczęśliwie dotrwało do naszych czasów, jednak bez zrozumienia ich wartości, sensownych inwestycji i przydania im wtórnej funkcji – w ciągu następnych 20 lat przestaną istnieć.



12

Szyb Schwester I, 2022 rok, fot. W. Wrona-Gaj

'Schwester I' shaft, 2022, photo W. Wrona-Gaj

Wieże typu malakow były tworem przechodnim, bardzo ważnym etapem w rozwoju modelu kopalni głębinowej i jej powierzchniowej zabudowy. Dziś o tyle ciekawym, że większość zastąpiono w późniejszych dziesięcioleciach nowymi, funkcjonalniejszymi wieżami stalowymi, zastrzałowymi, a następnie konstrukcjami stalowymi lub żelbetowymi, często uzupełnionymi cegłą, z nowoczesną elektryczną maszyną wyciągową w głowicy. Jak zostało pokazane, same wieże typu malakow były wielokrotnie przekształcane, otrzymywały strukturę stalową, która później była demontowana, z reguły jednak pozostawiano ich ściany nośne. Wieże te były dominantami w krajobrazach górniczych osad i miast, wpisując się w krajobraz kulturowy licznych miejscowości. Dziś wiele z nich zachowano bez pierwotnego kontekstu, wyburzając okalającą je zabudowę zakładów, co niestety zaciera narrację historyczną, jaką można z ich wykorzystaniem budować.

Dolnośląskie zabytki techniki górniczej są mało znane w Polsce, mimo wielowiekowej tradycji górniczej tych ziem. Gdy analizuje się pozostałe elementy zakładów wydobywczych w samym Wałbrzychu, zaskakuje gęstość występowania niezwykle w skali kraju, Europy i świata zabytków techniki górniczej. O ile na Górnym Śląsku do rejestru zabytków nieruchomości wpisano 101 obiektów związanych z techniką górniczą, o tyle w samym Wałbrzychu jest ich 52²⁵. Z wymienionych ośmiu wież typu malakow siedem zlokalizowanych jest na terenie tylko tego jednego miasta.

²⁵ Porównanie na podstawie analizy wykazu zabytków nieruchomości wpisanych do rejestru, prowadzonego przez NID; liczone same budowle, wyrobiska i elementy zabudowy powierzchniowej, nie zaś kategorie obszarowe z nimi związane.

Co więcej, w Europie nie zachowało się więcej niż pięć bliźniaczych wież nadszybowych typu malakow, wraz z budynkiem osiowym. Wprawdzie budynek osiowy opisanych w artykule wież uległ wielokrotnym przebudowom, jednak same wieże szybowe Julia, Sobótka i Dampf zachowały się w stanie bardzo zbliżonym do oryginału. Na obszarze państw niemieckich, a być może i na całym świecie nie zachował się natomiast projekt trzech wież szybowych typu malakow wzniesionych w jednej osi kompozycyjnej. Wszystko wskazuje na to, że zespół kopalni Julia jest dziś jednym z najcenniejszych zabytków tego typu w skali globalnej.

Wioletta Wrona-Gaj

Absolwentka historii i historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, a także podyplomowej archeologii przemysłowej na Politechnice Wrocławskiej i planowania przestrzennego na Politechnice Łódzkiej. Obecnie kierownik Muzeum Przemysłu i Techniki Parku Wielokulturowego Stara Kopalnia w Wałbrzychu, członkini Polskiego Komitetu Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego ТИССИH oraz Rady Fundacji Otwartego Muzeum Techniki we Wrocławiu.

Autorka artykułów naukowych (urbanistyka, architektura, zabytki techniki i przemysłu), licznych gminnych programów opieki nad zabytkami, kilku tysięcy kart gminnej ewidencji zabytków oraz innych studiów i opinii dotyczących zabytków. Swą dotychczasową karierę zawodową związała z zabytkami techniki i przemysłu oraz dokumentowaniem dziedzictwa i wdrażaniem jego ochrony, jednak z zamiłowaniem od lat poświęca swój czas również architekturze rezydencjonalnej, sztuce XIX i XX wieku. Fotograf amator architektury oraz cykli podróży. Pomysłodawczyni i koordynatorka licznych projektów kulturalnych i edukacyjnych, promujących lokalne dziedzictwo. Autorka scenariuszy dwóch filmów dokumentalnych, poświęconych dziedzictwu niematerialnemu (*Kapitańskie opowieści, Solidarni z Wałbrzycha*).

Wioletta Wrona-Gaj

Graduate of history and art history at the University of Wrocław, as well as postgraduate industrial archaeology at the Wrocław University of Technology and spatial planning at the Łódź University of Technology. Currently manager of the Museum of Industry and Technology of the 'Stara Kopalnia' [Old Mine] Multicultural Park in Wałbrzych, member of the Polish Committee of The International Committee For The Conservation Of The Industrial Heritage ТИССИH and the Foundation of the Open Museum of Technology in Wrocław.

Author of academic articles (urban planning, architecture, monuments of technology and industry), numerous municipal programmes for the protection of monuments, several thousand entries in municipal registers of monuments and other studies and opinions on monuments. Her professional career to date has been associated with monuments of technology and industry, as well as the documentation of heritage and implementing its protection, but for years she has also devoted her time to residential architecture, as well as nineteenth- and twentieth-century art. She is also an amateur photographer of architecture and travel series, as well as the originator and coordinator of numerous cultural and educational projects promoting local heritage. Author of the screenplays of two documentaries dedicated to intangible heritage (*Kapitańskie opowieści, Solidarni z Wałbrzycha*).

Bibliografia

Buschmann Walter, *Malakowtürme*, Rheinische Industriekultur, <http://www.rheinische-industriekultur.de/objekte/Bergbau/Malakows/malakows.html> (dostęp: 29.09.2022).

Dawny Wałbrzych w ikonografii. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Wałbrzychu, Wałbrzych 1991.

Der Bergbau in der Standesherrschaft Fürstenstein und im privilegierten Bergbaudebiete des Fürstenthums Pless. Den Teilnehmer am v. Allgemeinen Deutschen Bergmannstage gewidmet, Waldenburg 1892.

Dobesz Janusz, *Architektura przemysłowa Wałbrzyskiego Zagłębia Węglowego*, [w:] *Historyczne okręgi przemysłowe w okresie dezindustrializacji. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Wałbrzych 18–20 września 1996*, oprac. Ewa Różycka-Rozpędowska, Wrocław 1997, s. 33–47.

Dobesz Janusz, *Architektura Wałbrzyskiego Zagłębia Węglowego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1984, t. 29, nr 1/2, s. 267–280.

Föhl Axel, *The Mighty Malakows*, „Daidalos” 1997, 64, s. 10–13.

Frużyński Adam, *Rozwój konstrukcji wież szybowych w górnośląskich kopalniach*, „Górniki Polski. Zeszyty naukowe MGW w Zabrze” 2012, nr 6, s. 59–86.

Frużyński Adam, *Zarys dziejów górnictwa węgla kamiennego w Polsce*, Zabrze 2012.

Januszewski Stanisław, *W kręgu dzieł sztuki górniczej*, „Spotkania z Zabytkami” 2001, nr 5–6, s. 6–11.

Januszewski Stanisław, *Zabytek techniki. Interpretacja – ochrona – edukacja*, Wrocław 2010.

Januszewski Stanisław, *Zabytki techniki w krajobrazie kulturowym Zagłębia Dolnośląskiego*, „Kronika Wałbrzyska” 1985, s. 79–108.

- Jaros Jerzy, *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984.
- Koschwitz Carl, *Die Hochbauten auf den Steinkohlenzechen des Ruhrgebiets*, Essen 1928.
- Mucha Aleksander, *Pamiętki wałbrzyskiego górnictwa węglowego*, Wałbrzych 2002.
- Piątek Eufrozyna, *Basztowa wieża szybu Wojciech kopalni Victoria w Wałbrzychu*, [w:] *Technika w dziejach cywilizacji*, red. Stanisław Januszewski, t. 10, Wrocław 2014, s. 19–26.
- Piątek Eufrozyna, *Historia dolnośląskiego górnictwa węgla kamiennego od xv do połowy xvii w.*, Wrocław 1989.
- Piątek Eufrozyna, *Historia kopalni węgla kamiennego „Julia” (Fuchs, Biały Kamień, Thorez)*, „Rocznik РГНТ” 2006 [2007], t. 6, s. 29–74.
- Piątek Eufrozyna, *Szyb Teresa w Wałbrzychu*, [w:] *Archeologia przemysłowa w Polsce*, red. Stanisław Januszewski, t. 4, Wrocław 2013, s. 21–56.
- Piątek Eufrozyna, *Wałbrzyskie górnictwo węglowe. Rys historyczny*, Wałbrzych 1992.
- Slotta Rainer, *Malakofftürme*, „Der Anschnitt. Zeitschrift für Kunst und Kultur im Bergbau” 2001, H. 1, s. 28–42.
- Wrona-Gaj Wioletta, *Perła czarnego złota*, [w:] *Technika w dziejach cywilizacji*, red. Stanisław Januszewski, t. 14, Wrocław 2018, s. 285–298.
- Zabytki techniki Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego*, Wałbrzych 2017 (katalog zabytków powstały w ramach projektu Zabytki techniki Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, realizowanego przez Stowarzyszenie Edukacji Krytycznej w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Wolontariat dla dziedzictwa 2017 ze wstępem Eufrozyny Piątek).